

KS. STANISŁAW SZMIDT SDB

KL. DARIUSZ MIKOŁAJCZYK SDB

DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA
KS. BERNARDA DUSZYŃSKIEGO SDB W LIBII
W LATACH 1976–1994¹

75. rocznica urodzin i zbliżająca się 50. rocznica święceń kapłańskich jest dostateczną okazją do przypomnienia działalności misyjnej ks. Bernarda Duszyńskiego w Libii.

Ksiądz Bernard Duszyński urodził się 8 sierpnia 1930 r. w Toruniu. Drogę salezjańską do kapłaństwa rozpoczął w Czerwińsku nad Wisłą w 1947 r. i tam rok później 2 sierpnia złożył swoje pierwsze śluby zakonne. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 grudnia 1957 r. w Zagórowie. W latach 1958–1969 pracował w Warszawie przy bazylice Najświętszego Serca Jezusowego na Pradze jako katecheta, potem przez sześć lat pełnił funkcję proboszcza w Kutnie–Woźniakowie (1969–1975). Następnie wrócił do Warszawy, gdzie pełnił funkcję ekonoma i przygotowywał się do wyjazdu na misje. Do Libii wyjechał 23 lipca 1976 r. Po powrocie do kraju 11 czerwca 1994 r. został dyrektorem domu i proboszczem parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny w Pile. W następnym roku (1995–1996) służył pomocą w pracy duszpasterskiej w Słupsku, potem w latach 1996–1998 r. pracował w Niemczech. Po powrocie do kraju 26 sierpnia 1998 r. osiadł w Bydgoszczy jako współpracownik w duszpasterstwie przy parafii św. Marka Ewangelisty i mianowany został ponownie delegatem do spraw misji salezjańskich Inspektorii św. Wojciecha z siedzibą w Pile. W 2001 r. został dyrektorem wspólnoty salezjańskiej w Aleksandrowie Kujawskim.

Poznanie działalności ks. Duszyńskiego w Libii jest możliwe dzięki jego bogatej twórczości pisarskiej. Głównym źródłem informacji jest kronika, którą ks. Bernard pisał systematycznie podczas swego pobytu w Libii. Opisuje w niej najważniejsze wydarzenia dotyczące wyjazdu, pobytu i pracy duszpasterskiej

¹ Jest to skrót pracy proseminaryjnej, napisanej przez kl. Dariusza Mikołajczyka pod kierunkiem ks. Stanisława Szmidta w WSD TS w Łodzi w 2001 r.

w Libii. Kronika składa się z czterech części. Pierwszą część napisał w latach 1976–1980, drugą w latach 1980–1986, trzecią w latach 1986–1991 i czwartą w latach 1992–1994.

Drugim ważnym źródłem jest *Księga katechetyczna*, którą ks. Duszyński opracował w lipcu 1994 r. po powrocie z Libii. Opisuje w niej pracę wychowawczo-katechetyczną wśród dzieci i młodzieży polskiej w latach 1976–1994.

Innym materiałem są listy ks. Duszyńskiego. Znaczna ich część znajduje się w teczce personalnej ks. Bernarda w Archiwum Inspektorii św. Wojciecha w Pile. Niektóre listy zostały opublikowane w Biuletynie Salezjańskim „Nostra” i w książce *Przyszędlem, aby im służyć*².

Następnym źródłem informacji są książki ks. Duszyńskiego. Napisał i opublikował kilka książek o Libii i swojej pracy: *Libia lat osiemdziesiątych* (Gdynia 1989), *Libia ślady przeszłości* (Gdynia 1990), *Islam* (Gdynia 1995), *Dialog chrześcijańsko-muzułmański* (Gdynia 1996), *Wśród wyznawców Allaha* (Gdynia 1997), *Zwyczaj i obyczaj w Libii na przestrzeni wieków* (Bydgoszcz 2000) i inne. Interesowała go także fauna i flora Libii.

Książkę *Wśród wyznawców Allaha* wydał w 50. rocznicę wstąpienia do Zgromadzenia Salezjańskiego i w 40. rocznicę święceń kapłańskich. Pierwszy rozdział zawiera historię chrześcijaństwa w Libii od pierwszych wieków po Chrystusie po lata osiemdziesiąte XX w. W następnych dwóch rozdziałach autor przedstawia aktualną sytuację Kościoła i najważniejsze wydarzenia dotyczące wyjazdu i pobytu w Libii. W książce znajdują się fragmenty listów, artykułów i sprawozdań pisemnych autorstwa sióstr zakonnych czy pozostałych salezjanów pracujących w Libii. W aneksie ks. Bernard umieścił kopie dokumentów kościelnych, które w większości są dekretami nominacyjnymi.

Kościół w Libii ma długą historię. Był tam już obecny w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wyznawcy Chrystusa na tych ziemiach byli zawsze cudzoziemcami: Żydzi, Grecy i Rzymianie. W 1630 r. działalność misyjną rozpoczęli franciszkanie³.

W 1939 r. pracę duszpasterską podjęli salezjanie włoscy. Objęli wówczas wikariat apostolski w Dernie. Zgromadzenie w 1942 r. miało domy i parafie w Dernie, Tobruku i Beidzie z siedmioma parafiami filialnymi oraz liczyło 25 współbraci. Od 1942 do 1951 r. Trypolitania i Cyrenajka były pod okupacją brytyjską. W 1946 r. z racji nowej sytuacji politycznej salezjanie powrócili do Włoch. Od tego czasu zaczęła również topnieć liczba katolików⁴.

W 1951 r. pod egidą ONZ powstało niepodległe Państwo Libijskie początkowo jako federacja Trypolitanii, Cyrenajki i Fazzanu, a od 1963 r. jako jednolite państwo. Władzę w nim sprawował król Idris I. 1 września 1969 r. pułkownik

² Por. *Przyszędlem, aby im służyć*, S. Szmidt (red.), Łódź 1979, s. 431–432.

³ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców Allaha*, Gdynia 1997, s. 10.

⁴ Por. *Libia*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, s. 733.

M. Al-Kaddafi obalił monarchię i proklamował republikę. Nastąpiła arabizacja państwa, a islam stał się religią państwową. W 1970 r. władze pozwoliły pozostać w Libii biskupowi i 10 księżom⁵.

Gdy w 1976 r. ks. Bernard Duszyński rozpoczął pracę w Libii, była tam czynna jedna świątynia katolicka w Trypolisie, przy której urzędował jedyny biskup w Libii, ks. Guido Attilio Previtali, wikariusz apostolski Trypolisu. Władza jego rozciągała się również na Cyrenajkę, gdzie był także administratorem apostolskim w Benghazi. Zastępował go w tym rejonie jego delegat, późniejszy wikariusz generalny o. Giovanni Martinelli OFM. W Trypolitanii oprócz biskupa pracowało pięciu franciszkanów: czterech ojców i brat zakonny, a w Cyrenajce duszpasterzowali o. Giovanni Martinelli OFM i ks. Guy Balcet z Francji. W Libii znajdowała się spora liczba sióstr zakonnych, głównie Włoszek, które pracowały w służbie zdrowia oraz prowadziły zakłady wychowawcze dla dzieci i szkoły⁶.

Wszyscy kapłani pracujący w Cyrenajce prowadzili samodzielne duszpasterstwo dojazdowe. Spotykali się na miesięcznych i kwartalnych dniach skupieniach, w czasie których wspólnie modlili się, omawiali aktualne sprawy i problemy Kościoła w Libii i ustalali rozkład zajęć na najbliższy okres. Z biegiem czasu wyłoniła się potrzeba duszpasterstwa regularnego, które odbywałoby się raz lub dwa razy w tygodniu na rozsianych licznie robotniczych kampach⁷, które skupiały setki, a nawet tysiące ludzi⁸. 9 grudnia 1977 r. został ponownie otwarty i oficjalnie powierzony w posiadanie całej wspólnoty katolików w Cyrenajce kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Benghazi, wybudowany w 1854 r. Była to druga czynna świątynia katolicka w Libii⁹.

Biskup Guido Attilio Previtali z Trypolisu ze względu na słaby stan zdrowia 1 września 1983 r. złożył na ręce Ojca Świętego Jana Pawła II rezygnację¹⁰. W 1985 r. nowym biskupem w Trypolisie został o. Giovanni Martinelli OFM, dotychczasowy wikariusz generalny Benghazi. Konsekracja odbyła się 4 października w kościele św. Franciszka z Asyżu w Trypolisie. Wówczas w Libii wraz z nowym wikariuszem apostolskim Trypolisu i administratorem apostolskim w Benghazi pracowało 10 kapłanów (5 w Trypolitanii i 5 w Cyrenajce). Mniej więcej taki stan duchowieństwa utrzymywał się przez następne lata pobytu ks. Duszyńskiego¹¹.

⁵ Por. tamże.

⁶ Por. *Przyszędłem, aby im służyć...*, s. 436–437.

⁷ Kamp – (z j. ang. camp, camping – obozowisko) określenie czasowego miejsca zamieszkania przez pracowników kontraktowych przebywających czasowo w Libii, zabudowania wraz z wyposażeniem gospodarczym, technicznym i mechanicznym.

⁸ Por. WWA, cz. II, s. 37–38.

⁹ Por. tamże, cz. I, s. 60.

¹⁰ Por. tamże, cz. II, s. 109.

¹¹ Por. tamże, s. 127–128.

Ksiądz Duszyński pragnął już wcześniej wyjechać na misję, ale otrzymywał od przełożonych zawsze odpowiedź negatywną¹². Pod koniec kadencji proboszczowania w Woźniakowie złożył podania o wyjazd do pracy duszpasterskiej wśród Polonii¹³. W odpowiedzi biskup Władysław Rubin zaproponował ks. Bernardowi wyjazd do pomocy w duszpasterstwie polonijnym w Stanach Zjednoczonych przy kościele św. Franciszka w Newburgh¹⁴. Do wyjazdu jednak nie doszło. Ksiądz Duszyński ponowił prośbę na spotkaniu z biskupem Rubinem 28 sierpnia 1975 r. w Warszawie¹⁵. W liście z 11 września tego roku biskup zaproponował ks. Bernardowi również wyjazd do pracy wśród Polonii amerykańskiej przy parafii św. Józefa w Paughkeepsie¹⁶.

W tym samym czasie biskup Bronisław Dąbrowski i Delegat Księdza Generała, ks. Stanisław Rokita, wysunęli propozycje wyjazdu do pracy wśród sióstr zakonnych i licznej Polonii w Libii¹⁷. Ponieważ władze libijskie przy różnych okazjach kierowały do Stolicy Apostolskiej prośby o przysłanie sióstr zakonnych, które podjęłyby się pracy w szpitalach, dlatego papież Paweł VI przedłożył tę prośbę Episkopatowi Polski, zachęcając do pozytywnej odpowiedzi. Spełniając życzenie Pawła VI, za zgodą prymasa Stefana Wyszyńskiego, zaczęto organizować wyjazd sióstr zakonnych do Libii¹⁸.

Siostry, które miały rozpocząć pracę, podpisały z Ministerstwem Zdrowia specjalny kontrakt, który oprócz tego, że zapewniał im mieszkanie, wynagrodzenie w wysokości 35 LD miesięcznie¹⁹, fundusz żywieniowy w wysokości 20 LD, prawo do 30 dni płatnego urlopu w roku. W swojej treści kontrakt gwarantował siostrom prawo do posiadania kaplicy z Najświętszym Sakramentem i praktykowania posług religijnych przez kapłana katolickiego, który miał również prawo do pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Libii²⁰. Dlatego Sekretariat Prymasa Polski poszukiwał chętnego do wyjazdu księdza. Ksiądz Generał w odpowiedzi na

¹² Por. B. Duszyński, *List do ks. radcy S. Rokity, El Beida 14. 03. 1977 r.*, „Nostra” 32 (1977) nr 5, s. 49–50.

¹³ Por. ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, B. Duszyński, *List do ks. insp. F. Żołnowskiego*, Warszawa 27 IX 1975 r.

¹⁴ Por. ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, W. Rubin, *List do ks. B. Duszyńskiego*, Rzym 6 II 1975 r.

¹⁵ Por. ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, B. Duszyński, *List do ks. insp. F. Żołnowskiego*, Warszawa 27 IX 1975 r.

¹⁶ Por. ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, W. Rubin, *List do ks. B. Duszyńskiego*, Rzym 11 IX 1975 r.

¹⁷ Por. ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, B. Duszyński, *List do ks. insp. F. Żołnowskiego*, Warszawa 27 IX 1975 r.

¹⁸ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 13.

¹⁹ Libijski dinar – waluta pieniężna w Libii.

²⁰ Por. B. Duszyński, *List do ks. radcy S. Rokity, El Beida 14. 03. 1977 r.*, „Nostra” 32 (1977) nr 5, s. 49–50.

prośbę ks. Bernarda, zgodził się, aby wyjechał do Libii²¹. Grupa 18 sióstr otrzymała jako kapelanów: ks. Bernarda Duszyńskiego i o. Jakuba Jana Wańczyka, bernardyna z Łodzi²².

Do Libii przybyli 11 sierpnia. Tam po zapoznaniu się z aktualnymi potrzebami miejscowego Kościoła, rozpoczęli pracę duszpasterską głównie na terenie Cyrenajki, a dojeżdżali czasami do Trypolitanii. Opieką duszpasterską objęli zarówno polskie, jak i włoskie siostry oraz katolików różnych narodowości²³. Ksiądz Duszyński, zgodnie z poleceniem władz kościelnych, pełnił wówczas funkcje kapelana sióstr oraz był wędrownym duszpasterzem samodzielnym, podporządkowanym wspólnemu programowi pracy. Nie był natomiast przydzielony żadnemu proboszczowi, ponieważ na terenie Cyrenajki nie była jeszcze wznowiona parafia²⁴. Po trzydziestu latach nieobecności Zgromadzenie Salezjańskie w osobie ks. Bernarda powróciło do Libii²⁵.

W 1976 r. w Trypolitanii było 45 sióstr zakonnych, a w Cyrenajce 95, w tym 24 Polki. Siostry pracowały w szpitalach, w domach starców, w zakładach dla dzieci specjalnej troski. Prowadziły szkoły dla dziewcząt i kobiet, uczyły kroju, szycia i trykotarstwa maszynowego. Siostry pomagały też w katechizacji, w pracy charytatywnej oraz w różnych dziedzinach pracy parafialnej²⁶. Brały czynny udział w uroczystościach kościelno-narodowych i przygotowaniach do nich wraz ze świeckimi katolikami²⁷.

Siostry cieszyły się u Libijczyków dużym szacunkiem i życzliwością z racji wykonywanych zajęć²⁸.

Od swego przyjazdu ks. Bernard Duszyński był stałym kapłanem w Beidzie (w miejscu swego zamieszkania) i jej okolicy w 3 zgromadzeniach włoskich: Suore Terziarie Francescane di Susa, Suore Orsoline del Sacro Cuore di Gesù, Suore Missionarie della Consolata, oraz w czterech zgromadzeniach polskich: Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, Sióstr Świętego Michała Archanioła (Michalitek), Sióstr Misjonarek Świętego Benedykta, Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii (Eucharystek). Dojeżdżał, co 3 tygodnie, do włoskich sióstr ze zgromadzenia Suore della Sacra Famiglia w Dernie, oddalonej o 100 km od Beidy i do To-

²¹ Por. tamże.

²² ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, Sekretariat Prymasa Polski, Litterae Testimoniales, Warszawa 22 VI 1976 r., n. 1097 /76/P.

²³ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 14–16.

²⁴ Por. B. Duszyński, *List do ks. radcy S. Rokity, El Beida 14 III 1977 r.*, „Nostra” 32 (1977) nr 5, s. 49–50.

²⁵ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 10.

²⁶ Por. tamże, s. 21–22; ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, B. Duszyński, *List do Przyjaciół w Polsce, El Beida 11 III 1977r.*

²⁷ Por. WWA, cz. II, s. 115.

²⁸ Por. ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, B. Duszyński, *List do Przyjaciół w Polsce, El Beida 11 II 1977r.*

bruku oddalonego o 300 km²⁹. W 1983 r. ks. Bernard przekazał siostry z Dorny i Tobruku pod opiekę duchową ks. Tadeuszowi Kierbedziowi SDB.

Od 1977 r. obsługiwał również w Barce zgromadzenie sióstr zakonnych Suore Francescane di Gesu Bambino. W 1987 r. zaczął dojeżdżać w razie potrzeby w środy do zgromadzenia sióstr Workers of Jesus Christ the Worker z Filipin. Ksiądz Duszyński był także spowiednikiem nadzwyczajnym sióstr w Beidzie, Messah, Dornie, Tobruku, Barce i Benghazi, dojeżdżał do nich w różnych odstępach czasu³⁰.

Ksiądz Duszyński odwiedzał siostry tylko z konieczności i z racji spełnianej funkcji kapelana, aby nie dawać okazji do niepotrzebnych podejrzeń miejscowej ludności muzułmańskiej, wśród której panuje wielożeństwo. Zresztą miał bardzo napięty grafik zajęć duszpasterskich oraz dużo czasu pochłaniały mu zajęcia domowe takie, jak gotowanie, sprzątanie czy pranie³¹. Przeprowadzał też comiesięczne dni skupienia, triduua i nowenny do ważniejszych świąt poszczególnych zakonów³². Bardzo pięknym zwyczajem były wspólne modlitwy i agapa sióstr i kapłanów Cyrenajki w Poniedziałek Wielkanocny, tzw. Pasquetta³³. Ksiądz Bernard pomagał też siostrą w załatwianiu spraw w szpitalach i urzędach państwowych³⁴, pracował przy porządkowaniu terenu przed domem polskich sióstr w Beidzie³⁵. Posiadanie samochodu umożliwiło ks. Duszyńskiemu organizowanie wyjazdów rekreacyjnych sióstr³⁶.

PRACA WŚRÓD POLAKÓW

Po rewolucji w 1969 r. dzięki dobrym stosunkom politycznym między Polską a Libią zaczęło przybywać do tego państwa wielu Polaków. Byli to przeważnie pracownicy firm zajmujących się budową nowych osiedli domów mieszkalnych, farm z zapleczem usługowym, obiektów rekreacyjno-kulturalnych, szkół, dróg, lotnisk i obiektów przemysłowych³⁷. Szacuje się, że na początku lat siedemdziesiątych liczba Polaków w Libii przekroczyła 6 tys. osób i z biegiem lat rosła. Już w 1976 r. w samej tylko Cyrenajce społeczność polska liczyła 5 tys. osób³⁸.

²⁹ Por. B. Duszyński, List do ks. insp. S. Styrny, El Beida 10 XII 1976 r., „Nostra” 31 (1977) nr 2, s. 46–48.

³⁰ Por. WWA, cz. III, s. 12, 152.

³¹ Por. *Przyszedłem, aby służyć...*, s. 440.

³² Por. tamże, s. 69, 75.

³³ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 109.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. WWA, cz. IV, s. 7.

³⁶ Por. WWA, cz. II, s. 99 – 100.

³⁷ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 56.

³⁸ Por. WWA, cz. I, s. 85.

Biskup Guido Attilio Previtali, widząc potrzeby duchowe Polaków, przebywających czasowo w Libii, zapraszał przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracyjnego (CODE) w Rzymie polskich kapłanów na ważniejsze święta. Kilkundniowe pobyty księży stanowiły jednak kroplę w morzu potrzeb, Polacy pragnęli bowiem stałej opieki duszpasterskiej³⁹.

Najwięcej Polaków znajdowało się między Benghazi, Barką i Beidą. Mieszkali w 7 kampach, liczących po kilkaset mieszkańców. Mniejsze skupiska były w samej Beidzie, w pobliżu historycznej Cyreny oraz w Dermie i Tobruku. Był to główny obszar działalności duszpasterskiej ks. Bernarda i o. Jana Jakuba Wańczyka OFM. Stałym miejscem zamieszkania ks. Duszyńskiego była Beida, pracował tam wśród Polaków oraz dojeżdżał co 3 tygodnie do Dorny i Tobruku. Ze względu na nalegania biskupa podjął się także na zmianę z o. Wańczykiem comiesięcznych wizyt u dużej liczby Polaków w Trypolisie. Starał się docierać do wszystkich miejsc, gdzie nasi rodacy potrzebowali posługi kapłańskiej⁴⁰.

Od 1978 r. ks. Bernard dojeżdżał do Barki, Benghazi oraz na kampy Shalony, El Abiaru i Melitani, a rok później na kampy Tmimi i Mechili. Do Bożego Narodzenia 1979 r. był przez 6 miesięcy jedynym polskim kapłanem w Libii. W Cyrenajce było wówczas około 5 tys. naszych rodaków, a w Trypolitanii około 6 tys.⁴¹. W 1980 r. ks. Duszyński objął swoją działalnością kampy w Gubbie, El Merdż, Martubie, Marawah, Charubie, Sahelu i Geminez⁴². Według jego danych w latach 1981–1982 przejechał małym fiatem ponad 100 tys. km, a opiekował się ok. 7 tys. rodaków⁴³.

Gdy 5 lutego 1981 r. przybył do pomocy ks. Jan Gniedziejko SDB, na zmianę dojeżdżali do Dermy, Tobruku, Sirty i Ras La Nuf. W ciągu tygodnia odprawiali po 30 mszy świętych, w tym 16 u Polaków a 14 u innych narodowości⁴⁴. Gdy ks. Kierbiedź SDB zastąpił ks. Gniedziejkę w 1983 r. ks. Duszyńskiemu pozostały do obsługi skupiska Polaków w Beidzie i jej okolicy, Cyrenie, Barce, na kampach Gubba, Shaloony i Marawah⁴⁵.

Praca wśród Polaków w Libii była trudna: samotność i trudne warunki klimatyczne sprawiały, że wielu robotników zapadało na różnego rodzaju depresje i załamania psychiczne⁴⁶.

³⁹ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 12.

⁴⁰ Por. B. Duszyński, *List do ks. insp. S. Styrny, El Beida 10 XII 1976 r.*, „Nostra” 31 (1977) nr 2, s. 46–48.

⁴¹ Por. B. Duszyński, *List do ks. insp. W. Szulczyńskiego, EL Beida 20 II 1979 r.*, „Nostra” 181 (1979) nr 2, s. 62–68.

⁴² Por. WWA, cz. II, s. 44.

⁴³ Por. tamże, s. 24.

⁴⁴ Por. tamże, s. 55.

⁴⁵ Por. tamże, s. 132.

⁴⁶ Por. tamże, s. 36.

Jako duszpasterz Polonii w Libii ks. Duszyński brał udział w spotkaniach z władzami dyplomatycznymi naszego państwa⁴⁷. Okresem szczególnie intensywnej pracy wśród naszych rodaków były zawsze święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy oraz okresy je poprzedzające – Adwent i Wielki Post. Służył również pomocą w udzielaniu sakramentu pokuty innym duszpasterzom⁴⁸.

Od 1977 do 1987 r. ochrzcił trzynaścioro polskich dzieci⁴⁹.

Naszych rodaków dotykały różnego rodzaju tragiczne w skutkach wypadki. Ksiądz Duszyński starał się być blisko tych wszystkich, którzy potrzebowali wówczas jego duchowego wsparcia⁵⁰.

Ksiądz Duszyński był bardzo zadowolony z frekwencji i zaangażowania Polaków w życie religijne. Znajdował wielu chętnych, którzy chcieli być animatorami i pomocnikami w prowadzeniu działalności duszpasterskiej⁵¹.

Duża liczba młodych ludzi korzystała z sakramentów świętych oraz brała także czynny udział w Eucharystii, w Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach, nabożeństwach majowych i innych uroczystościach. Pięknym zwyczajem stała się spowiedź i przyjmowanie Komunii Świętej z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego.

Chłopcy pełnili funkcję ministrantów, a gdy ich brakowało ochoczo tę rolę przejmowały dziewczęta. Formacja duchowa dzieci i młodzieży owocowała ożywieniem życia religijnego w całych rodzinach⁵².

Co roku ks. Bernard wysyłał młodzież do Rzymu na wakacyjne rekolekcje Ruchu Światło–Życie (tzw. Oazy)⁵³.

W pracy duszpasterskiej wykorzystywał filmy o tematyce religijnej, prasę i książki katolickie, które otrzymywał z Ogólnopolskiego Biura Misyjnego, Centralnego Ośrodka Emigracji w Rzymie, a także z Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego⁵⁴.

DZIAŁALNOŚĆ KATECHETYCZNA

Ponieważ do pracy w Libii część naszych rodaków przyjeżdżała z całymi rodzinami, powstała konieczność opieki duchowej nad dziećmi i młodzieżą.

⁴⁷ Por. tamże, cz. IV, s. 2–3.

⁴⁸ Por. tamże, cz. III, s. 148.

⁴⁹ Por. tamże, cz. I, s. 119; cz. III, s. 18.

⁵⁰ Por. tamże, cz. II, s. 35, 148.

⁵¹ Por. tamże, cz. III, s. 34, 61, 108; B. Duszyński, *Księga katechetyczna* (masz.), Gdynia 1994, s. 112.

⁵² Por. tamże, s. 23, 30, 63.

⁵³ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 62–63; tenże, *Księga katechetyczna...*, s. 69.

⁵⁴ Por. B. Duszyński, *Księga katechetyczna...*, s. 103–104.

Od października 1976 r. zaczęły się pierwsze lekcje religii w nowo otwartej kaplicy polskich sióstr w Beidzie. Zajęcia odbywały się w dwóch grupach we wtorki i w niedziele przed mszą świętą. Uczestniczyło w nich 13 osób. Wraz z posługą duszpasterską w Dernie i Tobruku ks. Bernard rozpoczął jednocześnie pracę z nieliczną grupą dzieci, które przygotowywał do I Komunii Świętej⁵⁵.

W każdym miejscu katechezy odbywały się w dwóch grupach: przedkomunijnej i pokmunijnej, godzinę przed cotygodniową mszą świętą⁵⁶.

Były lata, w których podczas wakacji przebywała w Libii duża grupa dzieci i młodzieży z Polski. Ksiądz Bernard organizował dla nich spotkania katechetyczne i udostępniał im swoje książki i filmy. Uczestniczyło w nich 39 osób⁵⁷.

W 1980 r. Polskie władze dyplomatyczne otworzyły w Barce i Dernie filie Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego przy Ambasadzie PRL w Trypolisie. Do szkoły na terenie kampusu medycznego w Dernie uczęszczały także dzieci i młodzież z Gubby, Shahadu, Tmimi, Mechili i Beidy w liczbie 32 osób⁵⁸. W Barce katecheza była prowadzona regularnie w trzech grupach (dla dzieci przed i po I Komunii Świętej, uczył je ks. Bernard na zmianę z o. Kswawerym Kuleszą OFM, oraz dla młodzieży klas 7 i 8, które prowadził sam w co drugą sobotę miesiąca)⁵⁹.

W październiku 1981 r. otwarto szkołę w Beidzie, gdzie lekcje religii odbywały się w dwóch grupach. Jedną grupę stanowili uczniowie klas 0–5, a drugą klas 6 i wyższych⁶⁰.

Gdy w lutym 1981 r. przyjechał ks. Jan Gniedziejko SDB i podjął posługę kapłańską i katechizację w Dernie, ks. Duszyński uczył indywidualnie mieszkających w Beidzie, Shahadzie, Gubbie, Tmimi i Mechili⁶¹, gdy co tydzień przyjeżdżał na mszę świętą uczniów szkoły w Dernie. Ksiądz Bernard prowadził także w sobotę katechizację w Barce. Od 1982 r. w Barce nauczanie religii przejął o. Zygmunt Charymski OFM⁶².

Katechizacja w Dernie nie została zakończona w 1982 r. – jak przewidywały plany, ks. Jan Gniedziejko SDB musiał bowiem 18 czerwca opuścić Libię. Konsekwencją zaistniałej sytuacji było zahamowanie pracy duszpasterskiej i przerwanie nauki religii w szkole. Dopiero po długich staraniach, od 11 lutego 1983 r. ks. Bernard rozpoczął w trzech grupach regularne zajęcia, które odbywały się w pomieszczeniach szkolnych⁶³. Od września tego roku, niektórzy rodzice podjęli

⁵⁵ Por. tamże, s. 32, 70.

⁵⁶ Por. tamże, s. 19, 38, 78.

⁵⁷ Por. tamże, s. 69g.

⁵⁸ Por. tamże, s. 71.

⁵⁹ Por. tamże, s. 22.

⁶⁰ Por. tamże, s. 30.

⁶¹ Por. tamże, s. 72.

⁶² Por. tamże, s. 29.

⁶³ Por. tamże, s. 75–76.

się sami prowadzenia nauki religii. Dzieci z klasy zerowej uczyła pani Mariola Rajewska, klasy 4–5 pani dr Barbara Pawławska, a grupę młodzieżową, czyli klasy 7 i 8 szkoły podstawowej oraz licealne, pani Jadwiga Kościelnik. Katechezę w klasach 1–3 prowadził ksiądz misjonarz⁶⁴.

Z powodu powiększającego się przedziału wiekowego wśród uczniów w Beidzie w roku szkolnym 1983/84 zajęcia z religii odbywały się w trzech grupach – tak, jak w pozostałych miejscach. Od następnego roku doszła czwarta grupa młodzieży z klas maturalnych.

Do pracy duszpasterskiej w Dernie i Tobruku oraz okolicy 2 grudnia 1983 r. przybył ks. Tadeusz Kierbedź SDB. Jeszcze do czerwca 1984 r. ks. Bernard co dwa tygodnie w piątki prowadził zajęcia w klasach 0–2, a po wakacjach całą katechizację objął ks. Tadeusz⁶⁵.

Na życzenie biskupa Giovanni Martinelliego OFM od listopada 1985 r. ks. Duszyński ponownie katechizował polskie dzieci i młodzież w Barce. Lekcje odbywały się w czterech grupach wiekowych: dzieci w wieku przedszkolnym i klas pierwszych, klasy 2–5 oraz klasy 6–8 i młodzież licealna⁶⁶. W roku szkolnym 1986/87 i następnym nauka religii odbywała się w czterech grupach. Dzieci z klasy zerowej ks. Bernard uczył do Bożego Narodzenia, a potem podjęli się tego zadania sami rodzice, przygotowani i zaopatrzeni przez duszpasterza w odpowiednie pomoce⁶⁷.

Gdy w 1986 r. i w następnych latach liczba uczniów zmalała, ostatecznie zamknięto szkołę w Beidzie. Dzieci, które pozostały, zaczęły uczęszczać do szkół w Barce, Dernie i Benghazi. Pomimo małej liczby uczestników ks. Duszyński rozpoczął na miejscu katechizację.

Od października 1988 r. ks. Bernard prowadził katechezę jedynie w Beidzie i jej okolicy, spotykając się z małymi grupkami dzieci. W 1991 r. nie rozpoczął nowego roku katechetycznego, ponieważ w wakacje większość dzieci z rodzinami wyjechała do Polski. Od lutego 1992 r. ponownie rozpoczął katechizację w trzech grupach z dziećmi nowo przybyłych lekarzy i pomocniczego personelu medycznego. W roku szkolnym 1992–1993 dzieci, które chodziły do szkoły w Dernie, uczęszczały na zajęcia prowadzone przez ks. Tadeusza Kierbedzia SDB. W tym roku ks. Duszyński zakończył swoją działalność katechetyczną⁶⁸.

Przez 16 lat katechizacji (1976–1992) ks. Bernard przygotował do sakramentu spowiedzi i przyjęcia I Komunii Świętej około 70 osób, a do sakramentu bierzmowania około 15. W latach 1980–1987, gdy w Cyrenajce było najwięcej Polaków, swoim nauczaniem obejmował rocznie około 50 osób. W roku szkolno-katechetycznym 1982/83 nauczał aż 77 uczniów.

⁶⁴ Por. tamże, s. 83.

⁶⁵ Por. tamże, s. 84.

⁶⁶ Por. tamże, s. 29.

⁶⁷ Por. tamże, s. 30, 30c.

⁶⁸ Por. tamże, s. 69b–69h.

Program nauczaniu dostosowany był do poziomu uczniów w poszczególnych grupach⁶⁹. Aby bardziej pogłębić i utrwalić treści przekazywane na lekcjach religii, ks. Duszyński wyświetlał filmy religijne i proponował odpowiednie lektury. Ten sposób prowadzenia zajęć cieszył się wielkim zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży⁷⁰.

Ksiądz Bernard regularnie spotykał się z rodzicami dzieci i młodzieży uczęszczających na lekcje religii⁷¹.

Nasz misjonarz prowadził również katechezę dla osób dorosłych obejmującą: narzeczonych i małżonków, którzy pragnęli uregulować swoje związki małżeńskie; rodziców i chrzestnych przed chrztem świętym i bierzmowaniem oraz te osoby, które z różnych przyczyn nie były jeszcze ochrzczone i nie przyjęły innych sakramentów⁷².

PRACA WŚRÓD KATOLIKÓW INNYCH NARODOWOŚCI

Księża pracujący na terenie Cyrenajki prowadzili duszpasterstwo wśród katolików różnych narodowości, zależnie od możliwości językowych, przy kościele w Benghazi, w kaplicach sióstr zakonnych w Beidzie, Dernie, Barce i Tobruku oraz na robotniczych kampach. W latach 1976–1977 dojeżdżali na kampy polskie, włoskie, francuskie, zairskie i angielskie. Na nabożeństwa przychodzili także Pakistańczycy, Jugosłowianie, Rumuni, Libańczycy, Węgrzy i Niemcy. Liturgia wśród nich była sprawowana po polsku, włosku, francusku, angielsku i arabsku. W jej sprawowaniu kapłanom pomagali sami wierni⁷³. W 1979 r. do tej pokaźnej grupy dołączyli Portugalczycy, Czesi, Holendrzy, Maltańczycy, Szwedzi i Rosjanie oraz przybyli w dużej liczbie Filipińczycy, Koreańczycy, Tajowie, Japończycy, Hindusi i obywatele państw afrykańskich⁷⁴. Była to ciekawa praca, która dawała radość, obrazowała powszechność Kościoła w jego etnicznej różnorodności⁷⁵.

Skupiska różnych narodowości ks. Bernard i ks. Kierbiedź odwiedzali raz w miesiącu⁷⁶.

W 1986 r. ks. Bernard dojeżdżał dodatkowo do kościoła w Benghazi, gdzie w czwartki odprawiał mszę świętą dla 40-osobowej grupy Arabów – chrześcijan z

⁶⁹ Por. tamże, s. 69g, 45.

⁷⁰ Por. B. Duszyński, *Księga katechetyczna...*, s. 103–104.

⁷¹ Por. tamże, s. 38, 76.

⁷² Por. tamże, s. 2–3.

⁷³ Por. ASIP, T. ks. Duszyński Bernard, B. Duszyński, List do Przyjaciół w Polsce, El Beida 11 II 1977 r.; B. Duszyński, *List do ks. insp. S. Stryny El Beida 10. 12. 1976 r.*, „Nostra” 31 (1977) nr 2, s. 46–48.

⁷⁴ Por. WWA, cz. II, s. 35.

⁷⁵ Por. tamże, cz. I, s. 25.

⁷⁶ Por. tamże, cz. II, s. 42–43, 55.

Libanu i Palestyny. W piątki rano przewodniczył nabożeństwom dla grupy Koreńczyków liczącej około 300 osób⁷⁷.

FUNKCJE KS. B. DUSZYŃSKIEGO W KOŚCIELE LIBIJSKIM

Biskup Giovanni Martinelli 8 maja 1986 r., zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (kanony 476–481) mianował ks. Bernarda Duszyńskiego wikariuszem biskupim na terenie wikariatu apostolskiego w Benghazi na 3 lata. Zgodnie z pismem biskupa z 18 kwietnia 1989 r., skierowanym do kapłanów przy kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Benghazi ks. Duszyński stał się także proboszczem terenu Beidy⁷⁸.

Ksiądz Bernard, gdy pełnił funkcję wikariusza biskupiego, często towarzyszył biskupowi Martinelliemu podczas jego wizytacji w Cyrenajce⁷⁹. Reprezentował także biskupa Martinellogo na wielu uroczystościach, na które osobiście ten nie mógł przybyć⁸⁰. Jako wikariusz biskupi ks. Duszyński był głównym animatorem comiesięcznych dni skupień dla kapłanów w Cyrenajce, a od 7 listopada 1989 r. podjął się dodatkowo pełnienia funkcji ojca duchownego, z której zrezygnował o. Karlo Kaic OFM⁸¹. Oprócz skupień ks. Duszyński organizował również spotkania kapłanów podczas wizyt duszpasterskich biskupa⁸².

Po pięciu latach biskup Giovanni Martinelli 31 stycznia 1991 r. mianował ks. Bernarda Duszyńskiego swoim wikariuszem generalnym na wikariat apostolski w Benghazi. Od tej chwili nasz duszpasterz miał większe uprawnienia, a przy tym i więcej obowiązków⁸³.

Wraz z biskupem ks. Duszyński brał udział w spotkaniu Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich działających w Libii, które odbyło się 19–21 listopada 1991 r. w Rzymie⁸⁴.

Od 22 do 29 listopada 1991 r. ks. Duszyński jako wikariusz generalny uczestniczył razem z biskupem Martinellim w Konferencji Episkopatu Regionu Północnej Afryki (CERNA) połączonej z wizytą u Ojca Świętego *ad limina Apostolorum*. Od 18 do 21 czerwca 1993 ks. Bernard towarzyszył biskupowi Martinelliemu na kolejnym posiedzeniu Konferencji Biskupów Północnej Afryki, która tym razem odbyła się w Algierze⁸⁵.

⁷⁷ Por. tamże, cz. III, s. 29.

⁷⁸ Por. B. Duszyński, *Wśród wyznawców...*, s. 95.

⁷⁹ Por. WWA, cz. III, s. 31, 59.

⁸⁰ Por. tamże, s. 49.

⁸¹ Por. tamże, s. 73.

⁸² Por. tamże, cz. III, s. 69, 74.

⁸³ Por. tamże, s. 116.

⁸⁴ Por. tamże, s. 134–139.

⁸⁵ Por. tamże, s. 103.

ZAKOŃCZENIE

Zapoznając się z poszczególnymi obszarami działalności misjonarza, który służył opieką duchową siostronom zakonnym, świeckim katolikom różnych narodowości, a zwłaszcza Polakom, widać jego aktywną postawę i duże zaangażowanie w to, co robił. Szczególne osiągnięcia ma on w pracy z dziećmi i młodzieżą polonijną, na płaszczyźnie katechetycznej i wychowawczo kulturalnej.

Należy szczególnie podkreślić zaangażowanie ks. Duszyńskiego w sprawy i życie Kościoła lokalnego, przez pełnienie funkcji wikariusza biskupiego, a potem wikariusza generalnego administratora apostolskiego Benghazi. Te nominacje świadczą także o uznaniu, jakie miały władze kościelne dla osoby ks. Bernarda. Działalność, którą prowadził ks. Bernard, wymagała od niego dużej zaradności życiowej, dobrej kondycji fizycznej i inwencji twórczej.

Nie ma wielu misjonarzy w Zgromadzeniu Salezjańskim, którzy zostawiliby po sobie tak bogatą spuściznę pisarską, jak ks. Duszyński. Opracował siedem publikacji na temat Libii. W czasie swego pobytu w Libii pisał regularnie kronikę i prowadził bogatą korespondencję.

FATHER BERNARD DUSZYŃSKI'S PASTORAL WORK DURING (1976–1994)
IN LIBYA

Summary

Father Bernard Duszyński (*1930) was ordained in 1957 and then he was working pastoral for 18 years in Poland. He left for Libya in 1976 as a chaplain of Polish and Italian nuns' communities in Cyrenaica. He lived in Beida, from where he was commuting to Darnah and Tubruq every three weeks. He organised catechism for children and youth because there were a lot of Polish workers and their families in Libya at that time. Except a few thousands of Polish workers, Fr Bernard Duszyński watched his pastoral service also over some other camps of workers of different nationalities. A group of Filipinos was pretty large.

The liturgy was celebrated in Polish, Italian, English, French, Arabian and Korean. During celebrations fathers were given a hand by lay people very often. Bishop Giovanni Martinelli nominated Fr Bernard Duszyński as a vicar bishop on the 8th of May 1986 and five years later, on the 31st of January 1991, as a general vicar for the territory of vicariat apostolic in Benghazi.

Father Bernard Duszyński came back to Poland in 1994. Only few missionaries left so rich posthumous literature works as Father Bernard did. He wrote a great number of letters and some books about Libya and his work in that country.

Nota o autorach: ks. mgr STANISŁAW SZMIDT SDB – wykładowca języków klasycznych w WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi. Autor wielu pieśni i publikacji popularyzujących salezjańskie misje zagraniczne. Kleryk Dariusz Mikołajczyk SDB – student Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi.

Słowa kluczowe: Bernard Duszyński SDB, praca salezjanów w Libii